

Mateusz Guzikowski*

Bezwarunkowy dochód podstawowy a negatywny podatek dochodowy – alternatywne metody likwidacji „pułapki prekarności”

Słowa kluczowe: bezwarunkowy dochód podstawowy, negatywny podatek dochodowy, austriacka szkoła ekonomii

Keywords: Basic Income Guarantee, Negative Income Tax, Austrian School of Economics

Wprowadzenie

Dynamicznie zmieniające się warunki pracy z powodu m.in. globalizacji i uelastyczenia rozwiązań kodeksowych przyczyniają się do wzrostu niepewności osób aktualnie zatrudnionych. Można zaobserwować stopniowe wykształcanie się nowej grupy społecznej, tzw. prekariatu, której przedstawiciele funkcjonują w nieustannym poczuciu zagrożenia utratą pracy, niebezpieczeństwie trwałego wykluczenia społecznego i niemożności awansu społecznego. Grupę tę tworzą osoby wykonujące pracę na stanowiskach, których tworzenie i destrukcja podatne są na wahania cykliczne, a okresy zatrudnienia przeplatane są okresami bezrobocia lub bierności zawodowej. Wskutek tego osoby te zagrożone są wpadnięciem w „pułapkę prekarności”, którą Guy Standing określa jako „sytuacje, w których podejmowanie niskopłatnej pracy może w przyszłości doprowadzić do obniżenia późniejszego dochodu” (Standing, 2015, s. 33). Szczególnie zagrożone tym zjawiskiem są: kobiety łączące aktywność zawodową z obowiązkami rodzinnymi, młodzi pracownicy rozgoryczeni brakiem perspektyw stabilnych warunków zatrudnienia, osoby starsze,

* dr Mateusz Guzikowski, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Katedra Ekonomii Stosowanej, e-mail: mateusz.guzikowski@sgh.waw.pl, mguzik@sgh.waw.pl

mniejszości etniczne i rasowe, więźniowie mający problem ze znalezieniem zatrudnienia po odbyciu wyroku, osoby niepełnosprawne oraz migranci (Standing, 2014).

Ograniczeniu zagrożenia „pułapką prekarność” może służyć wprowadzenie instrumentu redystrybucyjnego w postaci bezwarunkowego dochodu podstawowego (BDP) lub negatywnego podatku dochodowego (NIT). Celem artykułu jest ocena zasadności wprowadzenia każdej z tych koncepcji z perspektywy austriackiej szkoły ekonomii (ASE), która zajmuje krytyczne stanowisko względem zinstytucjonalizowanych form redystrybucji.

Bezwarunkowy dochód podstawowy i negatywny podatek dochodowy

Ułatwieniem funkcjonowania prekariatu w zmieniających się warunkach rynku pracy miałyby być wprowadzenie BDP, który przysługiwałby każdej osobie, niezależnie od jej zamożności, stanu cywilnego i sytuacji rodzinnej (van Parijs, 2004). Świadczenie to miałyby zastąpić wszystkie dotychczasowe transfery i zapewnić beneficjentom kwotę „wystarczającą do przeżycia, jednak nie do zapewnienia pełnego bezpieczeństwa”. Miałyby ona pozwolić „na pokrycie podstawowych potrzeb materialnych, ułatwiając dążenie do osiągnięcia innych życiowych celów” (Standing, 2015, s. 323), zatem może być interpretowana w kategoriach minimum egzystencji. BDP wypłacany byłby regularnie w formie gotówkowej, a jego finansowanie miałyby pochodzić m.in. z opodatkowania dochodów z pracy i kapitału, przy czym osoby uzyskujące wyższe dochody miałyby płacić wyższą krańcową stawkę podatkową. Kwota BDP składałaby się z trzech komponentów: kwoty bazowej gwarantującej zaspokojenie podstawowych potrzeb (powiązanej ze zmianami w PKB *per capita*), ekonomicznego grantu stabilizującego (rosnącego w trakcie recesji i malejącego w fazie ożywienia) oraz dodatku specjalnego (dla osób z orzeczoną niepełnosprawnością).

Alternatywną koncepcją jest mechanizm NIT zaproponowany przez Milтона Friedmana. Narzędzie to miałyby zastąpić wszystkie dotychczas funkcjonujące świadczenia jednym transferem. Programem objęci byłiby mężczyźni, kobiety i dzieci niezależnie od statusu majątkowego. Na początku roku podatkowego rodzina otrzymywałaby zaliczkę na podatek dochodowy, która to kwota miałyby wystarczyć na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Osoby nieuzyskujące żadnych dochodów otrzymywałyby tę kwotę w gotówce, zaś osoby uzyskujące dochód przekraczający pewien pułap płaciłyby od niego podatek.

Przykładowo zatem, jeśli przyjąć dla uproszczenia krańcową stawkę podatkową na poziomie 50%, zaś poziom zaliczki na podatek dochodowy na poziomie 10 tys., to osoby, których zarobki mieściłyby się w przedziale 10–20 tys., otrzymywałyby transfer netto w wysokości połowy różnicy pomiędzy wartością graniczną (20 tys.) a kwotą uzyskiwanych zarobków (przekraczającą 10 tys.). Osoba nieosiągająca żadnych zarobków uzyski-

waląby transfer w wysokości 10 tys. Z kolei osoby zarabiające powyżej 20 tys. rocznie płaciłyby podatek w wysokości 50% kwoty nadwyżkowej.

Problematyczne jest jednak określenie kwoty bazowej NIT. Zdaniem Friedmana, aby zaktywizować ludzi, wypłacane kwoty musiałyby być poniżej minimum egzystencji, co stoi w opozycji do kwoty BDP. Jeśli przekraczałyby go, najprawdopodobniej oddziaływałyby to negatywnie na bodźce do pracy. Friedman zauważa, że „wysokość tego minimalnego progu byłaby uzależniona od bieżących możliwości finansowych danego społeczeństwa” (Friedman, 2008, s. 356). Nie wyklucza przy tym wprowadzenia progresji podatkowej dla dochodów przekraczających graniczny poziom. Atutami NIT są prostota jego kalkulacji i niskie koszty administracyjne, a przez to zwiększenie egzekwowalności ściągania podatku dochodowego.

Argumenty krytyczne wobec bezwarunkowego dochodu podstawowego i negatywnego podatku dochodowego

Jeśli źródłem finansowania konsumpcji beneficjentów miałyby być podatki dochodowe¹, należy przyrzec się ich oddziaływaniu na bodźce.

Podatnik, ponosząc ciężar podatku, obniża poziom dochodu, którym dysponuje. Z perspektywy alokacji czasu pomiędzy pracą zarobkową (najemną lub własną działalnością gospodarczą, tj. przedsiębiorczością) a czasem wolnym dochód z pracy staje się relatywnie droższy (wymagający większego wysiłku), a czas wolny względnie tańszy. Skłania to podatnika do ograniczenia podaży pracy, ponieważ im więcej pracuje i im wyższy dochód osiąga, tym większą karę ponosi. Wprowadzenie narzędzia w postaci BDP lub NIT prowadzić będzie – szczególnie w grupach mniej zamożnych – do ograniczenia podaży pracy, ponieważ praca i osiąganie wysokich dochodów stają się względnie mniej opłacalne niż osiąganie niskich dochodów subsydiowanych transferem. Spadek dochodu pieniężnego podatników wpłynie na wzrost stopy preferencji czasowej², ponieważ podatki oddziaływać będą bodźcowo na przesunięcia w strukturze wydatków. Zapobiegliwość stanie się mniej pożądana niż konsumpcja.

Nie jest prawdą twierdzenie, iżby wyłącznie akumulacja kapitału i czerpanie zysków z ryzykownych przedsięwzięć prowadziły do rozwarstwienia dochodów mierzonego poziomem dochodu rozporządzalnego na osobę w rodzinie. Wpływ na nie mają również zmiany demograficzne (czynnik przez Standinga pomijany). Dochód rozporządzalny jest wyższy w rodzinach zamożniejszych, co wynika m.in. z faktu, że są to rodziny mające

¹ W przypadku BDP podatki miałyby być progresywne; dla NIT progresja stanowi jedynie jeden z wariantów uzupełniających podstawową koncepcję.

² Relacja między poziomem konsumpcji a oszczędności (wydatków inwestycyjnych).

mało dzieci. Z kolei rodziny biedniejsze odznaczają się przeciętnie wyższą płodnością, co powoduje ich dalsze ubożenie i pogłębienie różnic dochodowych. Wprowadzenie BDP lub NIT spowoduje nabycie przez pewną część populacji (mniejszość) uprawnień do życia na koszt innych, co musi w konsekwencji doprowadzić do wzrostu liczebności populacji beneficjentów. Jeśli bowiem ich problemem jest niski dochód *per capita*, remedium służącym poprawie sytuacji materialnej gospodarstwa domowego może być większa liczba dzieci. Wzrost populacji beneficjentów wymusi konieczność poszerzenia bazy podatkowej lub zwiększenia wymiaru opodatkowania, zniechęcając w jeszcze większym stopniu bogatszych podatników do przedsiębiorczości i zapobiegliwości. Jeśli więc przyjąć, że przedsięwzięcia bardziej ryzykowne opodatkowywane są bardziej niż każda inna działalność, zapewne nikt by się ich nie podejmował, ponieważ wysiłek i poniesione ryzyko nie byłyby w adekwatnym stopniu rekompensowane wskutek destruktywnego oddziaływania podatków³ (de Jouvenel, 2011; Rothbard, 2009). BDP, określany przez Standinga jako „dywidenda społeczna”, staje się karą za bycie bogatym, z czego wynika, że finansowanie tego transferu stanowiłoby podatek od bieżącej i od przeszłej zapobiegliwości.

Zarówno BDP, jak i NIT mają w zamyśle zmniejszyć skalę nierówności dochodowych w gospodarce. Zapomina się jednak, że redystrybucji środków pieniężnych towarzyszy redystrybucja bezpieczeństwa. Państwo, które sankcjonuje ten proceder, uprzywilejowuje zatem jednych (mniej zapobiegliwych, mniej aktywnych) kosztem bogatszych podatników. „Wydajniejsi stają się zniewoleni przez państwo, a mniej wydajni wyniesieni na moralny piedestał” (Rothbard, 2009, s. 305). Warto zauważyć, że bezpieczeństwo w systemie BDP nie jest wynikiem indywidualnej zapobiegliwości (a takowe było wynikiem ludzkiego działania przez wieki), lecz ma być zagwarantowane wszystkim. Trudno znaleźć jakikolwiek argument przemawiający za usankcjonowaniem (a w zasadzie redystrybucją) bezpieczeństwa pomiędzy podmiotami. Zwolniłoby to je z podejmowania produktywnego działania powodowanego niepewnością i koniecznością adaptacji do zmian rynkowych, dzięki czemu mogą oni w większym stopniu zaspokajać swoje potrzeby.

Kolejna wątpliwość dotyczy oddziaływania BDP i NIT na szanse znalezienia pracy przez bezrobotnych. Na możliwość zatrudnienia bezrobotnego oprócz warunków rynkowych i uelastycznienia stosunków pracy wpływ ma także postawa bezrobotnych – niemożność znalezienia zatrudnienia wynika najczęściej z braku adekwatnych kwalifikacji. Na wolnym rynku pracy osoby mające trudność z jej znalezieniem musiałyby zmienić swoje kwalifikacje, wykonywany zawód czy miejsce zamieszkania albo obniżyć stawkę oczekiwanego wynagrodzenia. Pierwotne przyczyny bezrobocia leżą zatem głównie po

³ Warto zauważyć, że podejmowanie działalności inwestycyjnej jest ograniczeniem bieżącej konsumpcji. Nie jest przy tym istotne, czy ma ono służyć zwiększeniu indywidualnej konsumpcji (poziomu życia, stopnia zaspokojenia potrzeb) w przyszłości, czy też celem jest przekazanie potomnym majątku. Oba prowadzą się wprawdzie do działania motywowanego czystym egoizmem, choć jego dodatnie skutki widoczne są w przyszłości i oddziałują na dobrobyt całego społeczeństwa.

podażowej stronie rynku pracy, tj. w demotyującym charakterze systemu zasiłków dla bezrobotnych i dysponowaniu kwalifikacjami, na które nie ma popytu ze strony pracodawców. Pod tym względem BDP zamiast stymulować prekariuszy działa identycznie jak zasiłek dla bezrobotnych – osłabiając bodźce do podejmowania pracy, zniechęca do zmiany swojej sytuacji. Mniej zniechęcająco zdaje się działać NIT, który stymuluje do osiągania wyższych dochodów, a więc do podejmowania pracy. Generowane przez NIT lub BDP osłabienie bodźców do pracy może z kolei wepchnąć beneficjentów w pułapkę ubóstwa. Należy przy tym oczekiwać, że wyższymi kwotami transferu towarzyszyć będą silniejsze negatywnie bodźce do ograniczenia podaży pracy.

Ostatnie zastrzeżenie dotyczy pobudek wprowadzenia transferów skierowanych do potrzebujących (niezależnie od ich formy). Jeśli zła sytuacja materialna mniejszości ma być warunkiem wprowadzenia przez ustawodawców zinstytucjonalizowanego (powszechnego) mechanizmu redystrybucji dochodów, warto zastanowić się, czy przesłanka ta znajduje uzasadnienie na gruncie efektywności. W przeszłości przez wieki z powodzeniem funkcjonowały dobrowolne (prywatne) instytucje opiekuńcze (redystrybucja dobrowolna). Jak zauważa Mises (2011, s. 708): „dopiero w warunkach społeczeństwa opartego całkowicie na więziach o charakterze umów pojawił się pomysł, by ubogiemu przyznać uprawnienie, tytuł do środków utrzymania, którego mógł dochodzić na drodze sądowej od społeczeństwa”. Wnosić z tego należy, iż problem ubóstwa stał się problemem społecznym dopiero w drugiej połowie XIX w. w Rzeszy Niemieckiej. Wprowadzenie wówczas pierwszego systemu ubezpieczeń społecznych doprowadziło do osłabienia naturalnych mechanizmów człowieka warunkujących jego przetrwanie i rozwój, które wcześniej sprowadzały się do unikania wypadków i chorób oraz dbania o własny stan zdrowia. Zasadność interwencji państwa w sferze ubezpieczeń społecznych oznacza, że zasadne jest również ratowanie przez państwo upadających prywatnych przedsiębiorstw. Jeśli bowiem otwieramy nad wszystkimi parasol ochronny w postaci ubezpieczeń społecznych (choć tylko część populacji ze względu na niskie dochody naprawdę tego potrzebuje), powinna również istnieć sieć bezpieczeństwa dla prywatnych przedsiębiorców, którzy wystawieni są na podobne (jeśli nie większe) ryzyko. Nikt tego niedorzecznego postulatu nie rozważa, co kwestionuje tym samym istotę powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych, jak i redystrybucji dochodów. Pomoc osobom znajdującym się w potrzebie jest wprawdzie uzasadniona, jednak nie można stosować do tego „metod, które zagrażałyby społeczeństwu i osłabiały produktywność ludzkiego wysiłku” (Mises, 2011, s. 708), a za takowe postrzegać należy wszelkie próby podatkowego (przymusowego) finansowania konsumpcji wybranych grup społecznych. Historia pokazała, że istnienie grup społecznych potrzebujących wsparcia doprowadziło do wykształcenia się prywatnych instytucji świadczących im pomoc. Nie ma zatem przesłanki uzasadniającej konieczność zinstytucjonalizowania działalności opiekuńczej w celu pomocy osobom najuboższym, a z taką

– po wprowadzeniu mechanizmów redystrybucji typu NIT i BDP (w szczególności zaś tego drugiego) – mielibyśmy do czynienia⁴.

Ocena NIT jest tylko pozornie ułatwiona przez dostępność wyników empirycznych. Eksperymenty z przełomu lat 60. i 70. XX w. przyniosły niejednoznaczne rezultaty. Przykładowo Burtless i Hausman (1979) wskazali, że wprowadzenie NIT oddziałuje na podaż pracy w obrębie gospodarstwa domowego, powodując nieznaczną jej redukcję w przypadku kobiet. Podobne rezultaty uzyskali Hausman i Wise (1979), Moffitt (2003), Acs i Toder (2006).

Levine i in. (1975) zidentyfikowali pozapłacowe efekty NIT w USA. Jego wprowadzenie pozwoliło niektórym poszukującym pracy (lub chcącym ją zmienić) na znalezienie lepiej płatnego zatrudnienia. Mechanizm NIT stworzył zatem możliwość aktywne go poszukiwania pracy. Autorzy zidentyfikowali wystąpienie głównie pozapłacowych efektów zewnętrznych, mianowicie ograniczenia skali porzucania nauki przez młodzież przed jej formalnym ukończeniem (New Jersey), zachęcenia osób dorosłych do kontynuowania edukacji, którą wcześniej porzucili (Minnesota, regiony Seattle i Denver). Co więcej, dzięki zapewnieniu stabilności dochodów zaktywizowane zostały kobiety będące ofiarami przemocy domowej. Ponadto zmniejszeniu uległa liczba zwolnień chorobowych (a zatem obniżone zostały koszty opieki zdrowotnej), uczniowie z grup problemowych (głównie Afroamerykanie) uzyskiwali lepsze wyniki w szkole (które z kolei rzutowały na zmniejszenie przestępczości), zwiększeniu uległ poziom kapitału ludzkiego beneficjentów. Choć większość badań miała charakter eksperymentalny i zawężony do ograniczonego terytorium, wskazując negatywne oddziaływanie na podaż pracy kobiet, we wszystkich podkreślano pozamaterialne korzyści, mające głównie długookresowy charakter.

W przypadku BDP nie dysponujemy pracami empirycznymi prezentującymi mieralne efekty. Pilotażowo program BDP wprowadzono w ograniczonym zakresie w:

- Brazylii – od 2004 r. – w Santo Antônio do Pinhal, mikroregionie o specyficznym klimacie; 6% wpływów podatkowych gminy pozwalało na skromną wypłatę wszystkim osobom mieszkającym na jej terenie przez okres co najmniej 5 lat,
- Namibii – 2008–2009 – w Omitara i Otjivero; każdemu mieszkańcowi poniżej 60. r.ż. wypłacano ok. 100 dolarów namibijskich miesięcznie; BDP finansowany był głównie ze środków niemieckich (rządu federalnego, kościoła protestanckiego i in. towarzystw); zaobserwowano głównie skutki pozapłacowe (jak w USA w przypadku NIT) oraz wzrost imigracji do tych miejscowości,

⁴ Osobną kwestią jest to, że wymuszona dobroczynność (w postaci narzędzi redystrybucyjnych) stanowi faktyczne obciążenie dla prowadzonych działań produkcyjnych, zaś dobrowolna ma odmienny charakter, tj. stanowi bodziec do podejmowania działań przedsiębiorczych, większego zaspokajania potrzeb własnych oraz osób wymagających wsparcia.

- Izraelu – od 2012 r. (pierwszy kraj, który na całym swoim terytorium wprowadził BDP wypłacany wszystkim mieszkańcom; wcześniej program ograniczony był do wybranych regionów),
- prace studialne prowadzone są we Francji (Akwitania),
- w Szwajcarii w 2016 r. odbędzie się referendum w sprawie wprowadzenia BDP, jednak ze względu na wysokie koszty fiskalne tego rozwiązania należy oczekiwać odrzucenia propozycji,
- w drugiej połowie 2016 r. program zbliżony do BDP wprowadzi Finlandia (jednak możliwe będzie łączenie BDP w wysokości 800 EUR z niektórymi innymi świadczeniami).

Podsumowanie

Przedstawiane w niniejszym artykule koncepcje BDP i NIT pozornie wydają się identyczne. Jeśli wziąć pod uwagę mierzalne efekty, można skłonić się ku wyborowi negatywnego podatku dochodowego jako narzędzia poprawy położenia osób najmniej zarabiających. Jednak z punktu widzenia argumentacji charakteryzującej podejście austriackie oba narzędzia zawierają pewne wady, a problem redystrybucji może zostać rozwiązany wyłącznie dzięki działaniu sił rynkowych.

Potwierdza to eksperyment naturalny prowadzony od 2008 r. w Brazylii (Quantiga Velho). BDP finansowany jest tam ze środków dobrowolnych (donacji wpłacanych z całego świata). Mieszkańcy miejscowości otrzymywali ok. 30 reali miesięcznie (co w 2013 r. stanowiło 4,4% wynagrodzenia minimalnego). Planowane jest powołanie banku społecznego (na zasadach banku inwestycyjnego), który zasilany byłby dobrowolnymi donacjami od osób prywatnych, zaś wypracowane zyski miałyby stanowić źródło finansowania BDP. Przykład ten pokazuje, że możliwa jest pomoc osobom potrzebującym wsparcia bez konieczności instytucjonalizowania (przymusu) redystrybucji. Eksperyment ten, choć odosobniony, potwierdza możliwość czysto rynkowego wsparcia (redystrybucja dobrowolna) osób najbardziej potrzebujących, tak jak miało to miejsce przez stulecia aż do drugiej połowy XIX w., kiedy wprowadzono pierwsze powszechne zinstytucjonalizowane formy redystrybucji.

Ponadto należy przypuszczać, że fiskalny koszt wprowadzenia BDP byłby większy niż NIT⁵. Zwraca na to uwagę Friedman, mówiąc o odpowiednio niskiej kwocie transferu netto, która miałaby motywować do osiągania wyższych dochodów. Możliwe do wystąpienia załamanie finansów publicznych po wprowadzeniu BDP miałyby co najmniej trzy przyczyny:

⁵ Harvey (2006) oszacował, że w USA wprowadzenie NIT blisko dwukrotnie tańsze, niż przyjęcie BDP.

- arbitralne ustalanie kwoty BDP (pokrycie „podstawowych potrzeb”) i podatność tego mechanizmu na działalność grup nacisku (beneficjentów programu) optydujących za jej podwyższaniem,
- wysoka kwota oddziaływałaby na zwiększenie płodności beneficjentów, doprowadzając do liczebnego wzrostu tej populacji, skutkując wzrostem wydatków publicznych,
- musiałyby to doprowadzić do zwiększenia obciążeń fiskalnych nakładanych na osoby zarabiające najwięcej, a wskutek tego podejmowania przez nie działań oportunistycznych redukujących wymiar płaconego podatku.

Narzędziem o charakterze bardziej stabilizującym finanse publiczne (a zatem i całą gospodarkę) wydaje się NIT, ponieważ tworzy przejrzyste reguły obowiązujące wszystkich podatników (lub szerzej: populację w wieku produkcyjnym – działa zatem selektywnie), podczas gdy BDP oddziałuje na całą populację (choć nie wszyscy tego wsparcia wymagają). Ponadto BDP może wpływać negatywnie na wielkość podaży pracy w gospodarce, a koszty finansowania przerzucone w istocie na podatników względnie lepiej sytuowanych mogą zniechęcać ich do podejmowania produktywnych przedsięwzięć. Z uwagi na przedstawione w artykule argumenty mniej szkodliwym instrumentem redystrybucyjnym zdaje się zatem NIT.

Literatura

- Acs, G., Toder, E. (2007). Should We Subsidize Work? Welfare Reform, the Earned Income Tax Credit and Optimal Transfers. *International Tax and Public Finance*, 14 (3), 327–343.
- Burtless, G., Hausman, J.A. (1978). The Effect of Taxation on Labor Supply: Evaluating the Friedman, M. (2008). *Kapitalizm i wolność*. Gliwice: Helion.
- Gary Negative Income Tax Experiment. *The Journal of Political Economy*, 86 (6), 1103–1130.
- Harvey, P. (2006). The Relative Cost of a Universal Basic Income and a Negative Income Tax. *Basic Income Studies: An International Journal of Basic Income Research*, 1 (2).
- Hausman, J.A., Wise, D.A. (1979). Attrition Bias in Experimental Panel Data: The Gary Income Maintenance Experiment. *Econometrica*, 47 (2), 455–473.
- de Jouvenel, B. (2011). *Redystrybucja. Grabież czy ignorancja*. Warszawa: Fijorr Publishing.
- Levine, R.A., O’Conner, A., Watts, H., Hollister, R., Widerquist, K., Williams, W. (1975). A Retrospective on the Negative Income Tax Experiments: Looking Back at the Most Innovative Field Studies in Social Policy. W: J.A. Pechman, P.M. Timpane (red.), *Work Incentives and Income Guarantees: The New Jersey Negative Income Tax Experiment*. Washington: The Brookings Institution.
- Mises, L. (2011). *Ludzkie działanie*. Warszawa: Instytut Ludwiga von Misesa.
- Moffitt, R. (2003). The Negative Income Tax and the Evolution of the U.S. Welfare Policy. *NBER Working Paper No. 9751*.
- van Parijs, P. (2004). Basic Income: A Simple and Powerful Idea for the Twenty First Century. *Politics & Society*, 32 (1), 7–39.
- Rothbard, M.N. (2009). *Interwencjonizm, czyli władza a rynek*. Warszawa: Fijorr Publishing.

Standing, G. (2014). *Prekariat: nowa niebezpieczna klasa*. Warszawa: PWN.

Standing, G. (2015). *Karta Prekariatu*. Warszawa: PWN.

Abstrakt

Celem tekstu jest próba oceny z punktu widzenia austriackiej szkoły ekonomii alternatywnych narzędzi redystrybucyjnych potencjalnie służących rozwiązaniu problemu „pułapki prekarności”, tj. bezwarunkowego dochodu podstawowego (BDP), którego wprowadzenie postuluje prekariat, oraz negatywnego podatku dochodowego (NIT), za którym optuje szkoła monetarystyczna. W artykule przedstawiono argumenty krytyczne wobec obu proponowanych narzędzi oraz dokonano oceny ich wpływu na funkcjonowanie gospodarki z punktu widzenia spontanicznego ładu rynkowego. Z punktu widzenia austriackiej szkoły ekonomii instrumentem redystrybucyjnym o mniej szkodliwym charakterze wydaje się NIT.

Basic Income Guarantee (BIG) and the Negative Income Tax (NIT) – alternative methods of eliminating the “precarity trap”

The aim of the article is to assess, from the Austrian School of Economics' point of view, alternative tools for eliminating the “precarity trap”, i.e. the Basic Income Guarantee (required by the precariat) and the Negative Income Tax (recommended by monetarists). Critical argumentation concerning both tools and their impact on the spontaneous market order are presented in the article. Austrian School of Economics, although reluctant to introduce all institutionalized tools of redistribution, seems to support subtly the Negative Income Tax.